

Drugi i ostatni dzień obrad I Czechosłowackiego Kongresu Obróńców Pokoju został zamknięty odczytaniem „Pokoju proklamacji do narodu czzechosłowackiego”. Na zdjęciu: Członek Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr. Oldrich John przemawia w czasie Kongresu.
Foto: „Film Polski”

Głos społeczeństwa ziem zachodnich

Sztuczne utrzymywanie stanu tymczasowości w administracji kościelnej na naszych ziemiach, zostało przekreślone. Oświadczenie Rządu w tej mierze przyjęte z uznaniem całym narodem.

Ze szczególną radością powitało to oświadczenie społeczeństwo ziem zachodnich.

Domagało się ono od dawna likwidacji w zarządach kościelnych dotychczasowego stanu rzeczy. W ostatnich miesiącach setki delegacji zwracały się do Episkopatu polskiego z postulatami odebrania rewizjonistom niemieckim poważnego argumentu w sianiu wrogości między sąsiadującymi z sobą narodami i w podsycaaniu nadziei odwetowych niemieckich na przesunięcie granic Polski nad Odrę i Nysę.

We wrocławskiej kurii biskupiej dochodziło nawet do gorszących scen; gdyż lud dolnośląski domagał się od Administratora Apostolskiego współdziałania w obronie praw Polski, otrzymywał zaś w odpowiedzi zdawkowe, nic nie znaczące lub wykrętne słowa.

Lud ten widział, że jego głosy we wrocławskim pałacu biskupim wywoływały głęboką niechęć; że jego słowa, dyktowane patriotyzmem i poczuciem obowiązku wobec kraju, spotykały się tam z osadem.

Bo w tym pałacu, zamiast polskiej racji stanu, obowiązywała ślepa uległość wobec wrogich Polsce zarządów Watykańskich. Stamtąd zaś raz po raz padały słowa pocieszenia pod adresem tych, którzy tępił tu polskość i krwią zbroczyli cały nasz kraj; raz po raz wyrażana też była nadzieja na powrót niemieckich rewizjonistów na zachodnie ziemie Polski.

Sytuacja stawała się po prostu nie do zniesienia. Społeczeństwo olbrzymim wysiłkiem zagospodarowywało te ziemie, goło zadane im w wojnie rany, umacniało tu stan posiadania narodu. Zaś reprezentant Kościoła Katolickiego na Dolnym Śląsku patrzył na to oczyma sługi Watykańskiej — i nigdy nie zapanował nad sobą, aby nie wyraził wprost swego sprzeciwu do obrzydliwej dla jego kraju doniosłości. Nawet w okresie kiedy narody polski i niemiecki zgodnie ustalały granice ich granic; nawet i wówczas, gdy niedobitki hitlerizmu poczuli się w Niemczech zachodnich hasła pochodu odnowionych tam kolumn pancernych — nad Wisłą.

Toteż gdy Rząd Rzeczypospolitej zniósł długo pielęgnowany przez Episkopat polski wrogi nam twór Watykański w postaci „tymczasowych zarządów kościelnych” — ludność ziem zachodnich przyjęła akt władzy państwowej z głęboką wdzięcznością. Bo w ustanowieniu administracji stałej widzi ona zwycięstwo polskiego patriotyzmu — nad sprzyjającą niemieckiej reakcji polityką Rzymu; widzi przecięcie misternej roboty, godzącej w całość naszego terytorium — w imię pozyskiwania dla imperializmu amerykańskiego odnawianych z pośpiechem dawnych szturmówek Hitlera.

Dlatego — wraz ze społeczeństwem, witającym z uznaniem zdecydowany akt Rządu — wita ten akt również całe patriotyczne duchowieństwo ziem zachodnich.

List otwarty Konstantego Simonowa do Ilii Erenburga

MOSKWA (PAP) Czasopismo „Literaturnaja Gazeta” opublikowało list otwarty Konstantego Simonowa z gratulacjami dla Ilii Erenburga z okazji 60 rocznicy jego urodzin.

W liście swym K. Simonow pisze m. in.:

„Trudno bodaj byłoby wymienić nazwisko innego pisarza, który swoim piórem wniósł by tak wielki wkład do dzieła walki z wrogami ludzkości — hitlerowcami podczas ostatniej wojny i podlegającymi do nowej wojny w latach powojennych.”

Podkreślając olbrzymi, podobnie jak i Erenburg, Simonow pisze: „Gdy przypominam sobie wszystko co napisał Erenburg w ciągu tego 10-lecia, moją dumą jest, że Erenburg zrobił więcej, aniżeli ktokolwiek z nas, pisarzy, w dniach wojny, i robi więcej, aniżeli ktokolwiek z nas obecnie w dniach walki o pokój.”



Pod naciskiem opinii publicznej Sąd paryski uniewinnił uczestników manifestacji przeciw Eisenhowerowi

PARYŻ (PAP) Przed sądem karnym w Paryżu stanęło 25 spośród aresztowanych w środę uczestników manifestacji patriotycznej przed hotelem Astoria. Rząd wytoczył im dochodzenie pod pretekstem udziału w zakazanych zgromadzeniach.

Pod naciskiem opinii publicznej, która zdecydowanie wystąpiła — w obronie oskarżonych, sąd był zmuszony zwolnić 19 manifestantów, anulując nakaz aresztowania wydany przez władze policyjne.

Wobec sześciu innych manifestantów, oskarżonych o „nieposłuszeństwo władzy”, „obrazę urzędnika” itp. sąd utrzymał areszt śledczy. Rozprawa przeciwko nim odroczone została na 3 dni. Wśród oskarżonych znajduje się policjant, który zrzucił mundur w cywilnym ubraniu manifestował na Polach Elizejskich przeciwko przybyciu Eisenhowera.

Wobec sześciu innych manifestantów, oskarżonych o „nieposłuszeństwo władzy”, „obrazę urzędnika” itp. sąd utrzymał areszt śledczy. Rozprawa przeciwko nim odroczone została na 3 dni. Wśród oskarżonych znajduje się policjant, który zrzucił mundur w cywilnym ubraniu manifestował na Polach Elizejskich przeciwko przybyciu Eisenhowera.

Wobec sześciu innych manifestantów, oskarżonych o „nieposłuszeństwo władzy”, „obrazę urzędnika” itp. sąd utrzymał areszt śledczy. Rozprawa przeciwko nim odroczone została na 3 dni. Wśród oskarżonych znajduje się policjant, który zrzucił mundur w cywilnym ubraniu manifestował na Polach Elizejskich przeciwko przybyciu Eisenhowera.

WROCLAW. Z entuzjazmem powitali zgromadzeni na wiecu mieszkańcy Oleśnicy decyzję Rządu o zniesieniu anormalnego stanu tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich.

Na mównicę kolejno wstępując przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa, robotnicy, chłopcy, ZMP-owcy, przedstawiciele inteligencji pracującej. Padają słowa oburzenia pod adresem Episkopatu, który nie włączył się do ogólnego nurtu budowy potencjału gospodarczego i siły pokojowej Polski Ludowej.

Z radością i zadowoleniem, wśród wybuchu entuzjazmu, witają przemawiający historyczną decyzję Rządu, która znosząc tymczasowość na ziemiach zachodnich utrwaliła raz na zawsze stały porządek w sprawach kościelnych na ziemiach zachodnich.

„Robotnik, chłop i inteligent pracujący, młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni, wszyscy razem przy ramieniu wznosimy w naszej Polsce Ludowej nowe gigantyczne budowle, potężne gmachy oświaty i kultury, wzmacniamy trójne gospodarstwo, zwielokrotniamy tempo produkcji — oświadczył wśród ogólnego aplauzu młody ZMP-owiec Marian Przywarty. Ale w tym wielkim naszym wysiłku nie było z nami Episkopatu Polskiego, choć rzecze księży — patriotów włączyli się do naszych szeregów. Episkopat polski nie dotrzymał zawartej z Rządem umowy i nie zlikwidował tymczasowości na ziemiach zachodnich, aby zachować furtkę dla wicherzy rewizjonistów niemieckich. Cieszymy się, że Rząd wreszcie uregulował tę sprawę w myśl życzeń całego narodu.”

W ostrym, płonącej gorącem oburzeniem słowach, młody robotnik Andrzej Strzykowski napłynął na wiecu sprawców ohydnej zbrodni wobrowskiej. „Byliśmy wszyscy ogromnie zdziwieni — oświadczył on, że Episkopat nie zajął żadnego stanowiska wobec tej zbrodni. Episkopat przyjmuje zwykłe, idące za wskazaniem Watykańskiego polskości, dziwną taktikę milczenia i niedziałania. Tak np. nie wykonał umowy zawartej z Rządem, nie zamianował stałych proboszczów i biskupów na ziemiach zachodnich, aby ukroć wicherznie szowinistycznego kleru niemieckiego. Ale nasz robotniczy Rząd położył temu kres. Decyzję witamy z zadowoleniem i radością i postanawiamy jeszcze bardziej wzmocnić nasze siły w walce o wykonanie naszych porwijających planów gospodarczych dla podniesienia dobrobytu w Polsce, dla zmocnienia sił obozu pokoju, któremu przewodzi niezłomnie wielki Związek Radziecki.”

Gorąco powitali zebrani wystąpienie gospodini domowej Zofii Oleśnik, która w prostych, płynących prosto z serca słowach mówiła o wdzięczności dla Rządu, który wydał tak ważną i doniosłą dla życia społeczeństwa ziem zachodnich decyzję. „Wykreśliłiśmy — powiedziała ona — ze swego życia wszystkie tymczasowości. Na ziemiach zachodnich wre i wzmagać się będzie praca nad utrwaleniem potęgi gospodarczej kraju, nad wzmocnieniem sił walczących o pokój, o szczęśliwe jutro nowych pokoleń.”

Cieszą się, że w Oleśnicy będącym miastem stałego proboszcza, że sztuczna tymczasowość została raz na zawsze zniesiona.”

W uchwałonej na zakończenie wiecu rezolucji mieszkańców Oleśnicy stwierdzają m. in.: Rewizjonistyczne, antypolskie i antypokojowe zakusy zachodnio - niemieckich odwetow-

Niemieccy chrześcijańscy demokraci przeciwni remilitaryzacji

BERLIN. (PAP) Władze naczelne unii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) ogłosiły odezwe potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich. Władze naczelne CDU — głosi odezwa — wzywają wszystkich członków partii, wszystkich chrześcijan, a przede wszystkim chrześcijan zamieszkałych w Niemczech zachodnich, aby ze wszystkich sił przeciwstawiali się remilitaryzacji zachodniej części Niemiec, dokonywanej z pogwałceniem prawa międzynarodowego.

Pozdrowienia od Prezydenta NRD Wilhelma Piecka dla załogi „Ursusa”

WARSZAWA (PAP) W odpowiedzi na serdeczny list, jaki załoga fabryki traktorów „Ursus” wysłała do Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka z okazji 75 rocznicy jego urodzin, robotnicy Ursusa otrzymali depeszy od szefa misji dyplomatycznej NRD w Polsce ambasadora Fryderyka Wolfa.

W depeszy tej czytamy: „Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pan Wilhelm Pieck, upoważnił mnie do wyrażenia w jego imieniu najserdeczniejszego podziękowania kierownictwu związkowemu za kładów „Ursus” oraz całej załogi za „zapewnienie, że Niemiecka Republika Demokratyczna będzie stale dążyć do umocnienia przyjaźni między narodem niemieckim i polskim oraz uczyni wszystko, by walczyć przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zapewnić pokój.”

Prezydent Pieck jeszcze raz

wał tymczasowości na ziemiach zachodnich, aby zachować furtkę dla wicherzy rewizjonistów niemieckich. Cieszymy się, że Rząd wreszcie uregulował tę sprawę w myśl życzeń całego narodu.”

W ostrym, płonącej gorącem oburzeniem słowach, młody robotnik Andrzej Strzykowski napłynął na wiecu sprawców ohydnej zbrodni wobrowskiej. „Byliśmy wszyscy ogromnie zdziwieni — oświadczył on, że Episkopat nie zajął żadnego stanowiska wobec tej zbrodni. Episkopat przyjmuje zwykłe, idące za wskazaniem Watykańskiego polskości, dziwną taktikę milczenia i niedziałania. Tak np. nie wykonał umowy zawartej z Rządem, nie zamianował stałych proboszczów i biskupów na ziemiach zachodnich, aby ukroć wicherznie szowinistycznego kleru niemieckiego. Ale nasz robotniczy Rząd położył temu kres. Decyzję witamy z zadowoleniem i radością i postanawiamy jeszcze bardziej wzmocnić nasze siły w walce o wykonanie naszych porwijających planów gospodarczych dla podniesienia dobrobytu w Polsce, dla zmocnienia sił obozu pokoju, któremu przewodzi niezłomnie wielki Związek Radziecki.”

Gorąco powitali zebrani wystąpienie gospodini domowej Zofii Oleśnik, która w prostych, płynących prosto z serca słowach mówiła o wdzięczności dla Rządu, który wydał tak ważną i doniosłą dla życia społeczeństwa ziem zachodnich decyzję. „Wykreśliłiśmy — powiedziała ona — ze swego życia wszystkie tymczasowości. Na ziemiach zachodnich wre i wzmagać się będzie praca nad utrwaleniem potęgi gospodarczej kraju, nad wzmocnieniem sił walczących o pokój, o szczęśliwe jutro nowych pokoleń.”

Cieszą się, że w Oleśnicy będącym miastem stałego proboszcza, że sztuczna tymczasowość została raz na zawsze zniesiona.”

W uchwałonej na zakończenie wiecu rezolucji mieszkańców Oleśnicy stwierdzają m. in.: Rewizjonistyczne, antypolskie i antypokojowe zakusy zachodnio - niemieckich odwetow-

Bazy lotnicze w Niemczech zachodnich każe budować Eisenhower

BERLIN. (PAP) Na konferencji Eisenhowera z Adenauerem i generałami hitlerowskimi, która odbyła się w Bad - Homburg, powzięto szereg uchwał dotyczących remilitaryzacji Niemiec zachodnich. M. in. postanowiono utworzyć 29 nowych baz lotniczych oraz odbudować wszystkie dawne lotniska. Wojska okupacyjne zostaną uzupełnione jedną dywizją brytyjską i czterema amerykańskimi.

Spełniły się życzenia narodu polskiego

Społeczeństwo Dolnego Śląska z radością wita decyzją Rządu o zniesieniu stanu tymczasowości w administracji kościelnej

Wrocław. Z entuzjazmem powitali zgromadzeni na wiecu mieszkańcy Oleśnicy decyzję Rządu o zniesieniu anormalnego stanu tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich.

Na mównicę kolejno wstępując przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa, robotnicy, chłopcy, ZMP-owcy, przedstawiciele inteligencji pracującej. Padają słowa oburzenia pod adresem Episkopatu, który nie włączył się do ogólnego nurtu budowy potencjału gospodarczego i siły pokojowej Polski Ludowej.

Z radością i zadowoleniem, wśród wybuchu entuzjazmu, witają przemawiający historyczną decyzję Rządu, która znosząc tymczasowość na ziemiach zachodnich utrwaliła raz na zawsze stały porządek w sprawach kościelnych na ziemiach zachodnich.

„Robotnik, chłop i inteligent pracujący, młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni, wszyscy razem przy ramieniu wznosimy w naszej Polsce Ludowej nowe gigantyczne budowle, potężne gmachy oświaty i kultury, wzmacniamy trójne gospodarstwo, zwielokrotniamy tempo produkcji — oświadczył wśród ogólnego aplauzu młody ZMP-owiec Marian Przywarty. Ale w tym wielkim naszym wysiłku nie było z nami Episkopatu Polskiego, choć rzecze księży — patriotów włączyli się do naszych szeregów. Episkopat polski nie dotrzymał zawartej z Rządem umowy i nie zlikwidował tymczasowości na ziemiach zachodnich, aby zachować furtkę dla wicherzy rewizjonistów niemieckich. Cieszymy się, że Rząd wreszcie uregulował tę sprawę w myśl życzeń całego narodu.”

W ostrym, płonącej gorącem oburzeniem słowach, młody robotnik Andrzej Strzykowski napłynął na wiecu sprawców ohydnej zbrodni wobrowskiej. „Byliśmy wszyscy ogromnie zdziwieni — oświadczył on, że Episkopat nie zajął żadnego stanowiska wobec tej zbrodni. Episkopat przyjmuje zwykłe, idące za wskazaniem Watykańskiego polskości, dziwną taktikę milczenia i niedziałania. Tak np. nie wykonał umowy zawartej z Rządem, nie zamianował stałych proboszczów i biskupów na ziemiach zachodnich, aby ukroć wicherznie szowinistycznego kleru niemieckiego. Ale nasz robotniczy Rząd położył temu kres. Decyzję witamy z zadowoleniem i radością i postanawiamy jeszcze bardziej wzmocnić nasze siły w walce o wykonanie naszych porwijających planów gospodarczych dla podniesienia dobrobytu w Polsce, dla zmocnienia sił obozu pokoju, któremu przewodzi niezłomnie wielki Związek Radziecki.”

Gorąco powitali zebrani wystąpienie gospodini domowej Zofii Oleśnik, która w prostych, płynących prosto z serca słowach mówiła o wdzięczności dla Rządu, który wydał tak ważną i doniosłą dla życia społeczeństwa ziem zachodnich decyzję. „Wykreśliłiśmy — powiedziała ona — ze swego życia wszystkie tymczasowości. Na ziemiach zachodnich wre i wzmagać się będzie praca nad utrwaleniem potęgi gospodarczej kraju, nad wzmocnieniem sił walczących o pokój, o szczęśliwe jutro nowych pokoleń.”

Cieszą się, że w Oleśnicy będącym miastem stałego proboszcza, że sztuczna tymczasowość została raz na zawsze zniesiona.”

W uchwałonej na zakończenie wiecu rezolucji mieszkańców Oleśnicy stwierdzają m. in.: Rewizjonistyczne, antypolskie i antypokojowe zakusy zachodnio - niemieckich odwetow-

go — budującego w twórczym wysiłku swoje nowe szczęśliwe życie, że ponad interesy narodu polskiego stawia politykę Watykańską, dyktowaną przez amerykańskich imperialistów.

Nie wykonując swego zobowiązania, Episkopat polski dał atut w ręce śmiertelnych wrogów narodu polskiego — hitlerowskich odwetowców i imperialistycznych podlegaczy wojennych z Wall Street.

Stan tymczasowości administracji kościelnej na ziemiach zachodnich był więc narzędem wrogiem Polsce działalności, godził w interesy państwa i narodu polskiego.

W licznych miastach Dolnego Śląska, m. in. w Legnicy, odbyły się masowe wiece, na których społeczeństwo wyrażało swą radość z powodu zniesienia stanu tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich.

Utrzymywanie tymczasowości w administracji kościelnej godziło w interesy Polski

Wydane przez Rząd Polski zarządzenie o zniesieniu stanu tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich spotkało się z aprobatą całego społeczeństwa.

Proboszcz parafii Górka, ks. Jankowski mówi:

„Pękł wreszcie wrzód — na reszcie uregulowana została sprawa, z którą tak długo zwlekał Episkopat, sprawa w której wszyscy bez przerwy nagli administratorów apostolskich.

Utrzymywanie tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich było jednym z dowodów biernego,

antyludowego stanowiska naszych biskupów. W okresie usilnych przygotowań do nowej wojny, czynionych przez imperialistów, i wytyczonej antypolskiej propagandy, rewizjonistycznych krzykaczy Niemiec zachodnich, utrzymywanie stanu tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich godziło w interesy Polski i trwały pokój.

My, księża, którzy szczególnie wiele mamy do zrobienia, obecnie po uregulowaniu kwestii administracji kościelnej na ziemiach zachodnich, swobodnie możemy stanąć do pracy.”

Oświadczenie Rządu pokrywa się z pragnieniami ludzi pracy

Ob. Maria Doniecka, robotnica Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego stwierdziła, że oświadczenie Rządu pokrywa się z pragnieniami ludzi pracy i wszystkich mieszkańców starych piastowskich ziem. Nikt z nas nie czuje się tu „tymczasowo”. Toteż głęboko oburzało nas stanowisko Episkopatu, który zwlekał z wykonaniem warunków porozumienia między Państwem i Kościołem.”

„Dzięki rozporządzeniu Rządu — mówi ob. Doniecka, — usunięty został ostatni ślad tymczasowości na ziemiach zachodnich. Rewizjoniści z Niemiec zachodnich tworzący nową armię i podlegający do nowej wojny, nie będą mogli powoły-

wać się na stan, jaki dotychczas panował w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich. Oświadczenie Rządu całkowicie pokrywa się z pragnieniami ludzi pracy i wszystkich mieszkańców starych piastowskich ziem. Nikt z nas nie czuje się tu „tymczasowo”. Toteż głęboko oburzało nas stanowisko Episkopatu, który zwlekał z wykonaniem warunków porozumienia między Państwem i Kościołem.”

Zniesienie tymczasowości z radością powitali wszyscy Polacy

M. inn. Elżbieta Krzymowska pracownica Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” we Wrocławiu oświadczyła redakcji „Słowa”:

„Gdy dowiedziałam się o zniesieniu przez Rząd tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych oraz o wytyczeniu ostatecznym granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie — jako Polka i praktykująca katoliczka — ucieszyłam się.

Mieszkam w prastarym piastowskim Wrocławiu od 1945 r. Od tego czasu wciąż słyszałam, że biskupi niemieccy, którzy obecnie przewodniczą kampanii szowinistycznej, godzącej w naszą granicę na Odrze i Nysie, usiłują sobie prawo do tytułu naszych duszpasterskich zwierzchników. Zawsze, zarówno ja, jak i wszyscy moi znajomi i współtowarzysze pracy, wyrażaliśmy z tego powodu głębokie ubolewanie.”

Mac Arthur tworzy milionową armię japońską

MOSKWA (PAP) — Jak donosi agencja Tass z Tokio, w tamtejszych kołach dyplomatycznych podają, że w połowie grudnia sztab Mac Arthura wystosował do rządu japońskiego poufne memorandum podpisane przez gen. Whitneya, rozkazując mu niezwłocznie przystąpić do utworzenia milionowej armii japońskiej, marynarki wojennej o wyporności 500 tysięcy ton i lotnictwa złożonego z tysiąca samo-

lotów. Amerykanie zażądali również zastrzeżenia restrykcji żywnościowych oraz wzmocnienia obrony przeciwlotniczej. Wszystkie kierownice stanowiska w nowej armii obsadzone będą przez Amerykanów, którzy armii tej dostarczą ciężkiej broni. Przemysł japoński otrzymał już zamówienia na uzbrojenie nowej armii. Ogólna wartość zamówienia sięga 120 miliardów jenów.

Bilans tygodnia

Po podróży Eisenhewera

Przyjęcie, jakiego doznał Eisenhewer ze strony ludności wszystkich krajów europejskich nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, że ludność Europy jest zdecydowanie wroga planom wojennym Waszyngtonu i misji jego wysłannika. Toteż satelici amerykańscy w Europie są wściekli.

prokonsula oddaniem na pożarcie szefa holenderskiego sztabu generalnego, któremu udzielono dymsji. Ale Wall Street miała jeszcze inne porachunki z rządem holenderskim: w Waszyngtonie nie darowano holenderskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Stikkerowi, że on to — w imieniu mniejszych partnerów paktu atlantyckiego — zaprotestował przeciwko samowolnemu podziałowi przez USA, Wielką Brytanię i Francję surowców, bez uwzględnienia potrzeb mniejszych państw marszalskich.

Faszystowskie dekryty Plevna
Rząd francuski nie ograniczył się zresztą tylko do aresztowania uczestników demonstracji. Po wyjeździe Eisenhewera i — jak twierdzą nieoficjalnie w Paryżu — na jego polecenie rząd francuski zaczął działalność we Francji przez potężnych demokratycznych organizacji międzynarodowych: Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Federacji Demokratycznych Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Skłócona „wspólnota”
Rozdźwięki w koalicji atlantyckiej na tle stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej trwają nadal. Cały wysiłek dyplomacji brytyjskiej jest skierowany na zamaskowanie potężnego wiru sił odśrodkowych, które rozsadzają obecnie tzw. wspólnotę brytyjską.

To iście faszystowskie zarządzenie rządu pana Plevna żywym przypomina dekryty hitlerowskie. Rząd francuski tak dalece uległ urokowi prostactkich metod polityki amerykańskiej, że zakazując działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych zupełnie zapomniał, iż organizacja ta jest oficjalnie reprezentowana w ONZ.

Podczas gdy Indie stoją zdecydowanie na stanowisku udziału Chin Ludowych w ONZ i załatwiania spraw daleko-wschodnich w drodze rokowań — rząd USA uparcie domaga się uchwalenia rezolucji, grożącej rozszerzeniem konfliktu wojennego na Korei na całą Azję.

Reprezje rządu francuskiego wobec tych trzech organizacji międzynarodowych są świadectwem antydemokratycznej, wojennej polityki rządu francuskiego. Wszystkie te trzy organizacje międzynarodowe są rzecznikami postępu i wolności oraz niezłomnymi organizatorami walki o pokój.

Dołączmy jeszcze do tego ostre protesty w północnej Irlandii przeciwko stacjonowaniu na jej terytorium atlantyckich oddziałów amerykańskich, kanadyjskich i francuskich, które tam mają przedchodzić szkolenie do przyszłej wojny — a przestaniemy się dziwić, że w Londynie odczuwają silny ból głowy.

Wypędzeni lokaje
Innym rezultatem inspekcji Eisenhewera po zamarszalizowaniu władcich Waszyngton jest upadek rządu holenderskiego. Pomimo wysiłków dyplomacji holenderskiej, aby ukryć prawdziwe przyczyny dymisji rządu — wiadomo już, iż stało się to wskutek niezadowolenia Eisenhewera z powodu zbyt słabych przygotowań wojennych Holandii.

Rząd holenderski próbował utłumić gniew amerykańskiego

Od Zgorzelca do Frankfurtu Nad Odrą czuwa pokój i przyjaźń

Podpisanie aktu o wytyczeniu państwowej granicy między Polską, a Niemiecką Republiką Demokratyczną — zakończenie wielki etap — Zgorzelec — Frankfurt nad Odrą.

czytają w swych nowych podręcznikach. Oto zza Odry rzeki, która już nie dzieli lecz łączy — przybyli przyjaźnie. Powiewają im z samochodów pamiątkowymi chustami z II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, o napisach: „Frieden” i „Pokój”.

W tym historycznym dniu, słowa „Freundschaft”, „Freunde”, „Frieden”, powtarzały się najczęściej. Już od samej granicy odrażającej witały polską delegację transparenty z napisami: „Wir grüssen unsere polnischen Freunde”.

Od Zgorzelca do Frankfurtu

Akt podpisania umowy delimitacyjnej odbywa się w Domu Kultury. Wchodzimy do wielkiej sali świetlicowej. Wśród białych - czerwonych kwiatów wznosi się popiersie Stalina — obok zawieszono portrety Prezydenta Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD, Wilhelma Piecka.

Pociąg wiozący polską delegację rządową, wjeżdża na dworzec frankfurcki. Wybucha gorąca manifestacja delegacji związków robotniczych: SED, młodzieży, pionierów. Zablękitniały perony mundurami FDJ. Białe się koszułe pionierów; powiewają biało - czerwone sztandary. Grzmi pieśń: — Bau auf... — Buduj!

Ministrowie złożyli podpisy i w tym momencie widzimy, jak minister Skrzyszewski i minister Dertinger wymieniamy długi, serdeczny uścisk ręki. Podają sobie dłonie członkowie obu delegacji.

Buduj pokój i przyjaźń, buduj nowe życie nad Odrą, buduj lepszą przyszłość. To mów nam na powitanie pieśń tych młodych chłopów i dziewcząt z FDJ.

Bliska światła lamp filmowych. Na taśmie utrwała się moment narodzin Granicy Pokoju i Przyjaźni. Zbigniew Grotowski

Delegacja wita ją naręca białych jak śnieg białych, uśmiech przyjaźni, gorące, mocne uściski dłoni, powiew sztandarów, okrzyki pokojowe.

Na tropach szpiegostwa i sabotażu

WARSZAWA (PAP). W czwartym dniu procesu grupy szpiegów gospodarki rolnej i satelży obcego wywiadu, b. obszarników, obejmujących naczelne stanowiska w PNZ, składali zeznania świadkowie, którzy ujawnili szereg szczegółów sabotażu, oraz powołanie oskarżonych z reakcyjnym podziemiem i agenturami obcego wywiadu.

CRZZ do Generalnej Konfederacji Pracy Włoch

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych przelała następującą depeszę do Generalnej Konfederacji Pracy Włoch:

„CRZZ w imieniu 4 milionów polskich związkowców, wyraża oburzenie i potępienie masakry dokonanej na robotnikach-patriotach demonstrujących swą wolę obrony niezawisłości Włoch, zabronionej przez agresywny imperializm amerykański.

Przesyłając rodzinom zamordowanych patriotów wyrazy ubolewania, żalujemy wyraży głębokiego uznania, braterskiej przyjaźni i solidarności z bohaterską klasą robotniczą Włoch walcząca o wolność i niezależność przeciw zbrodniczym planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich, walcząca o pokój i postęp.”

Aluminium zastępuje żelazo
Budapeszt. Pracownicy Instytutu Badawczego Węgiewskiego przemysłu aluminiowego skonstruowali wóz elektryczny, w którym części żelazne zastąpione zostały całkowicie częściami z aluminium.

Granica została ustalona... Ministrowie złożyli podpisy i w tym momencie widzimy, jak minister Skrzyszewski i minister Dertinger wymieniamy długi, serdeczny uścisk ręki.

Bliska światła lamp filmowych. Na taśmie utrwała się moment narodzin Granicy Pokoju i Przyjaźni.

Całe miasto tonie w powodzi sztandarów polskich i NRD, oraz transparentów dwujęzycznych.

Sytuacja ta spowodowała z kolei przecięcie pracą traktorów, które niszczyły się w szybkim tempie.

„Braterska walka polskiej i niemieckiej młodzieży zachowała pokój” — mówi napis, a hala dworcowa huczy okrzykiem wydobytym z młodych piersi.

Sytuacja ta spowodowała z kolei przecięcie pracą traktorów, które niszczyły się w szybkim tempie.

— Es lebe Frieden... FDJ grüsst ZMP... Delegacja przechodzi wśród gorących manifestacji przed dworzec, gdzie ustawia się kompania honorowa Volkspolizei.

Sytuacja ta spowodowała z kolei przecięcie pracą traktorów, które niszczyły się w szybkim tempie.

Wśród biało-czerwonych szpalerów

W tym niezapomnianym dniu zobaczyliśmy na ulicach Frankfurtu — nowe Niemcy. Oto wyległy na chodniki dziesiątki tysięcy młodzieży ze szkół podstawowych i średnich.

Sytuacja ta spowodowała z kolei przecięcie pracą traktorów, które niszczyły się w szybkim tempie.

Wzrok nasz przenosi się z twarzy dzieci na twarze nauczycieli, budowniczych nowej szkoły niemieckiej. Patrzą ku nam szczerze, przyjaźnie, stając w jednym szeregu z tymi dziećmi, które zburzyły dawny mur nieufności.

Sytuacja ta spowodowała z kolei przecięcie pracą traktorów, które niszczyły się w szybkim tempie.

— Es lebe die Friedensgrenze an der Oder und Neisse! — brzmia okrzyki młodzieży, zmieszane z głosem starszych przewodników, prowadzących młode pokolenie ku przyszłości, budowanej na przyjaźni i porozumieniu między narodami.

Sytuacja ta spowodowała z kolei przecięcie pracą traktorów, które niszczyły się w szybkim tempie.

Dla tych dzieci szkolnych — przyjazd delegacji polskiej był jakby ilustracją dla słów, które słyszą codziennie w szkole,

Sytuacja ta spowodowała z kolei przecięcie pracą traktorów, które niszczyły się w szybkim tempie.

Banda szpiegów skazana w Pradze

PRAGA (PAP). Przed sądem państwowym w Pradze toczył się ostatnio proces grupy szpiegów i szpiegów, którzy pozostawali w służbie Watykanu i obcego wywiadu. Od 1945 r. aż do chwili aresztowania, oskarżeni wypełniali polecenia Watykanu, usiłując podważyć ustrój demokratyczny państwa i szkodzić rozwojowi jego gospodarki narodowej.

organom wywiadu zagranicznego ważnych wiadomości, fałszerstwo dokumentów, przechowywanie materiałów wybuchowych i szereg innych zbrodni.

Na świecie w ciągu doby

Rozwój akcji wczasowej
Praga. 310.000 robotników czechosłowackich spędzi urlopy tegoż w dniach wczoraj i dzisiaj w domach wczasowych. Młodzież otrzymała do użytku 25 oddzielnych domów wczasowych.

Przewód sądowy udowodnił winę wszystkim oskarżonym i skazał: Jaroslawa Oppela na 25 lat, Włodzimierza Picha na 20 lat, Antonina Dworzaka na 13 lat, Józefa Germana na 12 lat, pozostałych zaś oskarżonych na kary od 11 lat do 20 miesięcy więzienia.

Ruch strajkowy w Indiach
Kalkuta. Około 50 tysięcy robotników cukrowni w Indiach ogłosiło strajk, domagając się podwyżki płac. W mieście Hardee, po liście strzelala do pochodzących strajkujących, raniąc ciężko kilkanaście osób.

„Wiele z tych listów — stwierdza wynik ankiety — przepłoonych jest gorączka. Autorzy ostro krytykują prezydenta Trumana i sekretarza stanu Achesona”.

Polski sukces filmowy
Rio de Janeiro. Na międzynarodowym festiwalu filmów krótkometrażowych w Rio de Janeiro za najlepszy film biograficzny uznano film krótkometrażowy produkcji polskiej, „Zelazna Wola”, obrazujący życie Chopina.

„Wiele z tych listów — stwierdza wynik ankiety — przepłoonych jest gorączka. Autorzy ostro krytykują prezydenta Trumana i sekretarza stanu Achesona”.

Koszt amerykańskiej opieki
Bonn. Władze Adenauera ograniczają dostawę prądu elektrycznego i węgla dla osób prywatnych i dla zakładów przemysłu pokojowego. W Hesji ograniczono dostawę prądu elektrycznego dla 800 zakładów, w Nadrenii — dla 344 zakładów przemysłu pokojowego.

„Wiele z tych listów — stwierdza wynik ankiety — przepłoonych jest gorączka. Autorzy ostro krytykują prezydenta Trumana i sekretarza stanu Achesona”.

Przeciw polityce Trumana
Nowy Jork. W wyniku ankiety między słuchaczami radia,

„Wiele z tych listów — stwierdza wynik ankiety — przepłoonych jest gorączka. Autorzy ostro krytykują prezydenta Trumana i sekretarza stanu Achesona”.

SZMERY ODRY

wyprowadzić. Mamy na myśli m. in. walkę z alkoholizmem. We Wrocławiu rozpoczęliśmy akcję od karanian piątków, a Warszawa zorganizowała energiczny komitet miejski, wprowadziła dni bezalkoholowe, a nawet — z okazji sprzedazy wódki w porze wydawania obiadów popularnych. Warszawianin chce wypić „kieszek” w godzinach południowych, musi stracić wiele czasu na znalezienie lokalu, w którym nie podają obiadów popularnych.

spół i restauracji, chce do obiadu czy kolacji zjeść kawalek świętego chleba, muszą go przynosić do domu. W żadnym bowiem lokalu, nawet na wyrażone życzenie, świętego chleba nie podają, a w zamian oferują chleb sprzed dwóch dni.

Depesze kondolencyjne z powodu zgonu S.I. Wawilowa

WARSZAWA (PAP) Z powodu zgonu akademika S. I. Wawilowa, prezydenta Akademii Nauk ZSRR — minister szkół wyższych i nauki A. Rapaeki przelał na ręce ministra szkolnictwa wyższego ZSRR depeszę kondolencyjną.

Podobną depeszę przelało Warszawskie Towarzystwo Naukowe do Akademii Nauk ZSRR.

Kraj wykonuje PLAN 6 LETNI

W walce o wydajność
Wrocław. Liczba rywalizujących we współzawodnictwie indywidualnym, powiększyła się w woj. wrocławskim w ciągu 1950 r. z 3.487 do 6.106 osób, we współzawodnictwie zespołowym z 1.113 do 3.430 osób.

Oszczędzamy czarne złoto
Katołwice. W wyniku racjonalizowania gospodarki węglovej, zużycie węgla na tonę produktu zmniejszyło się obecnie w hucie „Bankowa” o 35 kg w stosunku do roku 1948.

Chłopi w uzdrowiskach
Warszawa. W tym roku spośród członków spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów skierowanych be-

dział do uzdrowisk 14.000 chłopek, ZSCh czyni starania aby ustalsza ilość wyjazdów kuracyjnych, została w pełni wykorzystana.

1000 wyszkolonych fachowców
Walbrzych. Wyniki szkoleń robotników przez przodowników pracy, są niezwykle dodatnie. Ogółem, przeszkolonym objęto w ub. roku ponad 1000 osób. Wielu spośród nich zdobyło tytuły przodowników pracy.

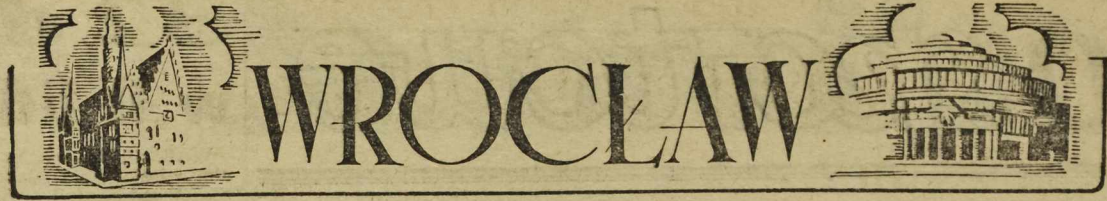
Szczarza

Przypominamy projekt

W lecie ub. roku proponowaliśmy kierownictwu plantacji urządzenie na Fosie Miejskiej przystani wioślarskiej, a zimą — ślizgawki. Projekt nie został przyjęty, ponieważ — jak nas poinformowano — nie było na ten cel odpowiednich kredytów.

Tymczasem młodzież, nie oglądając się na dyrekcję planacji miejskich, urządziła na Fosie dużą ślizgawkę i z zapalem z niej korzysta. Niestety, przy tej okazji ofiarą „sportów” zimowych padają przybrzeżne krzewy i młode drzewa. Jeżeli dodamy, że np. na odcinku Podwala Mikołajskiego już dziś sterczą tylko kikuty drzew, to obawiamy się, że jeden z piękniejszych zieleńców Wrocławia przy dalszej dewastacji szybko zmieni swój wygląd.

Dlatego jeszcze raz powtarzamy nasz projekt: urządzenie ślizgawki miejskiej w zimie i przystani wioślarskiej w lecie, umożliwi rozłożenie odpowiedzialności nad Fosą. — Wydatek nie jest zbyt duży, a opłaci się na pewno. Tuwicz



Zamknięta furtka dla wystąpień rewizjonistycznych

Społeczeństwo Wrocławia wyraża Rządowi wdzięczność za ustanowienie stałej administracji kościelnej

W dalszym ciągu napływają sprawozdania z zebrań masowych, oraz wypowiedzi indywidualne, w których wrocławscy zwolennicy wyrażają swoje uznanie dla uchwały Rządu, świątęc tymczasowość administracji kościelnej na ziemiach zachodnich.

Na zebraniu, odbytym we Wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych, po okolicznościowym referacie, wywiązała się ożywiona dyskusja. W dyskusji tej ob. Orszulak powiedział: — Witamy z radością zniesienie tymczasowości władz kościelnych na ziemiach zachodnich. Nareszcie zamknięto furtkę, która służyła za-

chodnim rewizjonistom do wystąpień przeciwko Polsce Ludowej.

Ob. Józef Zdrodowski oświadczył: — Społeczeństwo Dolnego Śląska wyraża głęboką wdzięczność Rządowi za to, że skończył z nieznosną dla nas sytuacją. Wrogowie nasze go Państwa nie będą mogli

W rozmowach indywidualnych mieszkańcy Wrocławia wypowiadają się o oświadczeniu Rządu z głębokim uznaniem. Ob. Leokadia Klewek mówi: — Podziwiam zdanie całego społeczeństwa w tej sprawie. Uważam decyzję Rządu nie tylko za słuszną, lecz i nakazaną troską o dobro Polski. Ziemi, na których żyjemy i pracujemy są nasze i dlatego musimy mieć na nich stałą administrację kościelną.

Ob. Jan Kowerski powiedział: — O ustaleniu granic na Odrze i Nysie zdecydowała wola narodów polskiego i niemieckiego. Biskupi polscy i niemieccy muszą uszanować tę wolę.

— Bardzo dobrze się stało — mówi o uchwale Rządu ob. Antoni Milecki, że przecięty został w administracji kościelnej stan, wywołujący ostre protesty całego naszego społeczeństwa — bez różnicy przekonań. Stanowisko Rządu w tej sprawie jest najzupełniej słuszne. Nie ma na ziemiach zachodnich Polaka, który nie uznałby tego stanowiska pokrywającego się z wolą całego narodu polskiego.

W rozmowach indywidualnych mieszkańcy Wrocławia wypowiadają się o oświadczeniu Rządu z głębokim uznaniem. Ob. Leokadia Klewek mówi: — Podziwiam zdanie całego społeczeństwa w tej sprawie. Uważam decyzję Rządu nie tylko za słuszną, lecz i nakazaną troską o dobro Polski. Ziemi, na których żyjemy i pracujemy są nasze i dlatego musimy mieć na nich stałą administrację kościelną.

NOTATNIK WROCLAWSKI

Zbiorowe zamówienia na materiały budowlane (cement, lepił, smoła) oraz zamówienia na drzewa, przyjmują do 10 lutego br. referat ogrodników działkowych przy ORZZ. Zamówienia winny składać zarządy samorządów pracowniczych ogrodników działkowych.

Studenci udowadniają

Przy kefirze można się dobrze bawić

W ub. sobotę w sali „Czytelni” odbyła się zabawa tańeczna, zorganizowana przez Komitet Uczelniany Zrzeszenia Studentów Polskich pod hasłem: „Przodownicy nauki bawią się z przodownikami pracy”. Wzięło w niej udział z górą 1 tys. osób, w większości przodowników nauki i pracy społecznej z Uniwersytetu, Politechniki i Akademii Medycznej.

Godnym naśladowania jest fakt, że studenci zorganizowali zabawę bez alkoholu. W bucie wielkim powodzeniem cieszyły się mleko i kefir, dostarczone w dużych ilościach przez Centralę Mleczarsko-Jajczarską. Dochód z zabawy przeznaczony został na zakup podarków dla dzieci koreańskich. (ZZ)

Cegła dla Nowej Huty

ZMP-owcy wykonują zobowiązania

Podobnie jak w ubiegłym tygodniu, również i minionej niedzieli, ZMP-owcy wrocławscy przygotowali materiały budowlane dla Nowej Huty. Członkowie miejscowej młodzieżowej grupy zajęła brigada młodzieży IV POSZ-u, która w przeciągu 2-ch godzin załadowała na Placu Wolności 15 wagonów cegieł.

300 ZMP-owców z Państwowego Gimnazjum Mechanicznego w Brodziej, oczyszczało i sortowało cegły przy ul. Grabiszewskiej.

Nieźle spalisz się również uczniowie Szkoły Zawodowej nr 3 przy Warsztatach Mechanicznych PKP. Odgruzowali oni teren przy ul. Olawskiej. Wyniki ich pracy w cyfrach

„Pokój zwycięża” Wystawa Fotografiki

Wrocławiu otwarta została Wystawa Artystycznej Fotografiki pod hasłem „Pokój zwycięża”. Autorzy zdjęć akcentują w swoich pracach, jak w pokojowych warunkach może rozwijać się życie gospodarcze i kulturalne.

Na zdjęciach uchwycone są liczne momenty z wszystkich dziedzin życia, zarówno przy pracy jak i podczas wypoczynku. Widzimy wiele fragmentów ze zniw, w czasach, z prac stoczni itp.

Ciekawe są zdjęcia, ilustrujące znaczenie pokojowego budownictwa i wykazujące jak w naszej rzeczywistości wyrastają z ruin wspaniałe budynki.

Do ciekawszych prac można zaliczyć m. inn. „W pracowni naukowej” — Bronisława Kupca, „Z gruzów powstaje nowe życie” — Władysława Markockiego.

Wymowne jest zdjęcie Mokrzyckiej, przedstawiające ślepcę, z białymi plasterami na ciemnych okularach. Praca nosi tytuł „Nie chcemy wojny”. Wystawa, urządzona przez Polskie Towarzystwo Fotograficzne, mieści się w lokalu przy ul. Stalingradzkiej 26. Otwarta będzie do 14 lutego br., w godzinach od 10 do 18. H.K.

OBWIESZCZENIA

ZAWIADOMIENIE

W związku z przejęciem przez Budownictwo Przemysłowe Zjednoczenie Nr 4 Spółdzielni Pracy Bud. we Wrocławiu pod nazwą „Budowa” Rynek 8, „Wspólnota Socjalistyczna” przy ul. J. Stalina 57 i „Tempo” ul. T. Kościuszki 117 — wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji w stosunku do B. Spółdzielni w terminie do dnia 15 lutego 1951 r., pod adresem: B. P. Zjednoczenie 4, Kierownictwo Grupy Budów Nr 1 we Wrocławiu, ul. T. Kościuszki 117.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Drogerzystkę lub farmaceutkę jako ekspedientkę przyjmie: Państw. Centrala Zielarska. Sklep Detaliczny Nr 2 we Wrocławiu przy ul. Stalingradzkiej 38/40. 592

OGŁOSZENIA DROBNE

- HANDLOWE: SPRZEDAM aparat fotograficzny „Fed”, maszynę do pisania „Mercedes” oraz suknie damskie. Barlickiego 8 m. 5. 548
KUPIE Chlorowyciętne — Wrocław, Książkiewicza 4/4. 526
SAMOCHÓD ciężarowy wiołotowny w dobrym stanie prywatnie kupię. Oferty: Janeczki, Henryków koło Warszawy, Przemysłowa 2. K 205
GRZEJNIKI żelwne wszelkich wymiarów każda ilość kupię. Zgłoszenie: „Słowo Polskie” pod „M. T.” 575
SPRZEDAM sypanie, Ziemia Brzoza, tel. 52-12. KRYŚ. 576
BARAK mieszkalny kupię, łąka, rozmiar. Stanisław Piłta, Gniezno, 3-go Maja 8. P 32
ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. Nr 33504. Człopek Krystyna. 599

UNIEWAŻNIAM

- zgubioną legitymację Zw. Zaw. „Spółdzielców” na nazwisko Kazimierz Franciszek. P 91
ZGUBIŁO kartę rejestracyjną, odcinek zameldowania na nazwisko Kreinbreng Józef. 569
ZAGUBIŁO książeczkę wojskową na nazwisko Filip Kazimierz, zamieszkały Trzebnica, ul. Przewodników Pracy 18 (dawnej Górna 4a), wydaną przez R.K.U. Oleśnica. 570
ZAGUBIŁO książeczkę wojskową Nr 0505388 na nazwisko Michał Roman. 571
UNIEWAŻNIAM zgubioną odcinek zameldowania, książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U. Garwolin na nazwisko Kępski Edward. 572

UNIEWAŻNIAM

- zgubioną legitymację służbową Nr 88/47, wydaną przez Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne m. Wrocławia na nazwisko Szczepaniewicz Zbigniew. 573
UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Z.N.P. na nazwisko Drzazgowa Karolina. 574
UNIEWAŻNIAM zgubioną odcinek zameldowania na nazwisko Gaska Regina, zam. Swierdów Zdrój 22-go Lipca 13. K 211
UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę stanu cywilnego na nazwisko Gaska Marian, zam. Swierdów Zdrój 22-go Lipca 13. K 212
UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Liceum Rachunkowości Rolnej, Sobieszów, Mieczysław Kruk. K 210
UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód tożsamości, odcinek zameldowania, metrykę ślubu na nazwisko Majewska Józefa, zam. Gryfów Śl., 22-go Lipca 4. K 209

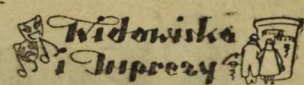
RADIO

Table with radio program details for Wtorek, 30 stycznia 1951 r. Columns include Program I and Program II with times and content descriptions.



Samochód dostali w bazie górniczej przy ujściu Kamienuski. Mały prom, którym płynęli po burzliwej rzece do Czajmy i po samej Czajmie, dowiódł ich do ujścia Kamienuski, gdzie został do dyspozycji bazy, a przewodnik pilot wrócił z ekspedycją. — „Jaki to miły człowiek” — pomyślał o nim Iwan wspominając chłodek wartykiej rzeki i nocne rozmowy przy ognisku. Całą jednak uwagę skupił na sobie widok rozciągający się za zakrętem. Nie wyobrażał sobie nawet, że widok znajomego osiedla wywoła w nim tyle uczuć... Sądził, że uspokoił się już, oparował, a teraz tak ścisnęło mu się serce, tak silnie zbladł na twarzy, że szofer, który chciał coś powiedzieć, spojrział na doktora i zahamował natychmiast samochód. — Zemdliło pana widocznie! — rzekł z przestrachem i otworzył drzwiczki kabiny. Owionął ich kurz i zapach benzyny. — Nie, to nic! — odpowiedział Iwan, wstydząc się swej chwilowej słabości. — Lekki zawrót głowy... To od jazdy. Ale już minęło. Przemknęły obok domki długoletnich mieszkańców osiedla, otoczone młodymi ogrodnikami, szare i rude rozwaliny kopalniane i potężne fontanny stacji pomp. Jak obłok prze-

pełnęła świeża zielen nadbrzeżnych topól, dwupiętrowe bursy górników, duży budynek klubu, wille pracowników kopalni, zielone plany ogrodnów... I coraz mocniej i boleśniej kołatało serce Iwana. Jak gdyby miało pęknąć za chwilę. Samochód zatrzymał się u mostu przez Kamienuszkę, przeruconego przez stare koryto rzeki, szarżujące teraz nagim kamieniem i suchym piaskiem. Oto źródło, gdzie czerpali we dwoje wodę, gdy Iwan po raz pierwszy ujrzał Tawromę... Olga upuściła wtedy wiadro... Iwan przypomniał sobie, jak zreszcie przechrzliła się przez cembrowinę... O tu, pod topolą, całowali się w pierwszy dzień jej przyjazdu. Myślał teraz o niej jak o martwej, z jakąś żalobną rozpaczą. No tak... Mieszkała tutaj, w jednym z tych domków, oddychała tym samym powietrzem, śmiała się, ale nie żyła już dla niego. Zapomniał o bagażu, o Nikicie, o ciężarówce. Szedł wolno po deskach mostku i żywe wspomnienia przeszłości szły razem z nim... O tu, na tej ławce, odbyła się pamiętna rozmowa. Słońce złocho gładką, smagłą twarz jasne włosy... Oskarżała go o pustkę w swoim życiu. Czy miała rację? Gdyby w nim samym zginęło uczucie miłości, co by go jeszcze wiązało z żoną? Spojrzał w górę i poprzez zielen topól ujrzał nagie okna swego mieszkania... Dom, stojący na wzgórzu, był przed nim. Ale Iwan widział tylko ciemne okna pustego mieszkania. Ostro spazm chwycił go za gardło. O mało nie upadł, ale przezwyciężył słabość i poszedł w górę po krętej ścieżce. Przy ganku Chizniaków zwołnili: drzwi były zamknięte, wszyscy, z Nataszką włącznie, byli przy pracy. Iwan ociężałym krokiem poszedł ścieżką, minął jakieś świeżo rzedami posadzone krzaki i podszedł do swoich drzwi. Były również zamknięte. Iwan rozejrzał się z rozpaczą i usiadł na stopniach ganku. Po chwili usłyszał, że ktoś idzie, a raczej biegnie po ścieżce. Była to Warwara: stała przed nim, wciął za sama, szczipła dziewczyna, ale z płonącymi oczyma kobiety, w któ-



Teatry

PAŃSTW. OPERA — nieczynna. POLSKI — godz. 19 — „Tysiąc walecznych”. KAMERALNY — godz. 19 — „Słuby panięskie”. MŁODEGO WIDZA — nieczynny.

Wystawy

MUZEUUM ŚLĄSKIE — „Ceramika artystyczna”. P.T.F. — ul. Stalingradzka 26 — Fotografia „Pokój zwycięża”. ZYD. TOW. KULTURY — „Książka radziecka, polska i żydowska”.

Repertuar kin

SLASK — „Dziewcz ze Słowacji” (czesk), godz. 15, 18 i 20. SCALA — „Panna bez posagu” (radz.), godz. 15, 18 i 20. PRZODOWNIK — „Przybrana córka” (czesk), godz. 15, 18 i 20. WARSZAWA — „Upadek Berlina” (radz.), ser. II, godz. 15, 18 i 20. POKOJ — „Awantura na wsi” (czesk), godz. 15, 18 i 20. POLONIA — „Smialli ludzie” (radz.) godz. 15, 18 i 22. PIONIER — „Zaczarowany świat” (radz.), godz. 15 i 17. Program aktualności godz. 19, 20 i 21. TECZA — „Powrót Lassie” (amer.), godz. 15, 18 i 20. FAMA — „Dni i noc” (radz.), Czynne: czwartek, piątek i sobota godz. 13 i 20, niedz. godz. 15.30, 17.45 i 20.

FOTOPLASTIKON

— „Wersal” — otwarty od godz. 9 do 21.

OGROD ZOOLOGICZNY

— otwarty od godz. 9 do 19.

Noce dzury aptek

Pod „Chrobrym”, Wincentego 41. „Murzynek” — pl. Solny 3. „Aniołem”, ul. Szczytnicka 23. O. Bonifraty, ul. Traugotta 57. OSTRE DZURY POGOTOWIA: Szpital Miejski nr 2 (oddz. chir. i wewn.). Szpital Miejski nr 5 (oddz. dziecięcy).

LOKALE

WYNAJME pokój solidnemu panu na stanowisku. Zgłoszenia „Słowo” pod „Cisza”. 594

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, komfort. w Jeleniej Górze zamienię z meblami na 1 pokój z kuchnią. Zgłoszenie: Jelenia Góra „Słowo Polskie” pod „Komfort”. K 208

POSZUKIWANIA

RODZIN

MARIĘ PANCEWICZ, ostatnio zamieszkałą we wsi Bortniki, pow. Buczaczy, wzywa mąż Michał Pancewicz, zamieszkały we wsi Wolbromek, pow. Jawor, by stawiła się w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu w sprawie rozwódowej. 568

ROZNE

PUNKT usługowy artystycznego cerowania i reperacji garderoby, obrusów, bielizny. Wykonanie termowe. Ceny niskie. Otworzyła dnia 1 stycznia 1951 r. S-ła Pracy „Nwa” Wrocław, ul. Dworcowa 1. K 21

Z. O. Z. przy Państwowym Liceum Handlowym we Wrocławiu, ul. Komuny Paryskiej 36/38 ogłasza wpisy na wieczorowe kursy: 1) Pięcioletni kursy Handlowy i 2) Pięcioletni kurs Przemysłowy. Wykłady na kursach rozpoczynają się 3 lutego 1951 r. Wpisy przyjmują Sekretariaty szkolny. K 201

WYNAJRODZĘ odprowadzenie zabłąkanego psa wilczura z kagańcem i medalikiem (ciemny grzbiet, jasne podbrzusze). Wrocław—Soltysowie, ul. Owczarska 2, Dymowski. 549

ZAGINAŁ pies wilczur. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Dworcowa 1b. 581

WYNAJRODZĘ odprowadzenie zabłąkanego psa wilczura z kagańcem i medalikiem (ciemny grzbiet, jasne podbrzusze). Wrocław—Soltysowie, ul. Owczarska 2, Dymowski. 549

ZAGINAŁ pies wilczur. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Dworcowa 1b. 581

rych czaił się zew; stała przed nim bez słowa ni to zdyszana od biegu, ni to wzburzona, i wyciągnęła obie ręce. Ujął jej dłonie i też w milczeniu przytulił do nich twarz. Warwara poczuła na rękach ciepłe łzy, ujrzała, jak drżą jego silne ramiona.

— Doktorze! — szepnęła z trudem. — Nie trzeba płakać, cóż można poradzić, drogi, kochany doktorze!... Uwolnia ostrożnie rękę i zdjęła z jego głowy nie znaną jej, zakurzoną czapkę.

— Przyniosę zaraz wody do mycia. I klucz przyniosę — dźwięczał obok silny już, piersiowy głos Warwary. — Chodźmy lepiej do nas na razie — mówiła dalej, odgadyując, jak ciężko mu będzie wejść do niezamieszkałych pokoiów. — Zaraz przyjdzie pan Denis i Helena. Niedługo pora obiadowa.

— Dziękuję ci, Warieńko! Ale lepiej pójdę przedtem do siebie.

Warwara przyniosła wiadro letniej wody, mydło i duży kąpielowy ręcznik. Zmusiła Iwana, by zdjął zakurzoną koszulę, i tu, obok ganku ocienionego wysokimi krzakami, pomogła mu się umyć. Stała na stopniu w białych trepkach i przytrzymując spódnicę kolorowej, lekkiej sukienki, polewała z dzbanka na rękę, pochyloną głowę i szyję Iwana. Była ucieszona i jednocześnie zmartwiona faktem, że Iwan zajęty swymi przeżyciami, nie wstydział się jej. Umyślnie nie zawołała Nikity, którego razem z bagażem zastąpiła na ganku, i zaprowadziła do mieszkania Chizniaków. Nie wiedziała, że Nikita sam zatrzymał się na ganku, nie chcąc przekazać jej spotkaniu z człowiekiem, którego oboje kochali. Nikita pokładł w Warwarze dużo więcej nadziei niż ona sama.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SŁOWO sportowe

Sawicki zwyciężył Wytyka

Wrocławianie zdobywają pierwsze punkty Stal-Pafawag -- Kolejarz Poznań 13:7

Tysiące widzów przybyło w dniu wczorajszym do Hall Ludowej by oglądać mecz pięściarski pomiędzy Kolejarzem Poznań i miejscową Stalą - Pafawag.

Sam mecz nie stał na specjalnie wysokim poziomie. Niektóre jednak walki były dość ciekawe i trzymały w napięciu zgromadzoną publiczność. Wyróżnić tu należy pojedynek Sawickiego z Wyty-

klem w wadze lekko-półśredniej. Zawodnik wrocławski rozpoczął walkę dosyć sztywno i runda miała przebieg remisowy. Dopiero w drugim starciu wrocławianin „rozgrzył” Wytyka, lokując soczyste ciosy na szczecie i korpusie. W ostatniej rundzie przewaga Sawickiego wzrosła do tego stopnia, że sędzia ringowy Gronowski przerwał ten nierówny pojedynek.

Ładną walkę stoczył Krupiński i Gładysiak. Pierwsza runda nie zapowiadała porażki poznańską, który przytomnymi kontrami powiększał swój dorobek punktowy. W drugiej rundzie wrocławianin zaprezentował dość bogaty repertuar ciosów. Cielne lewe, proste i haki przeważały szalę zwycięstwa na korzyść Krupińskiego.

Z drużyny gości podobną się młodzieńki Swisz, który sprawił niespodziankę w postaci zwycięstwa nad Kucharskim.

W średniej Gładysiak uległ Krupińskiemu.

W półciężkiej Kosturkiewicz (Pafawag) zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika.

W ciężkiej Talarczyk nie rozstrzygnął walki z Antoszewskim. W dwóch pierwszych starciach posiadali przewagę. Dobra końcówka zawodnika poznańskiego nie pozwoliła mu rozstrzygnąć walki na swoją korzyść.

32 drużyny w II lidze PZPN

WARSZAWA. — Na ostatnim posiedzeniu sekretariatu GKFK zatwierdził projekt reorganizacji II Ligi piłkarskiej.

W II Lidze PZPN grać będą 32 drużyny podzielone na 4 grupy.

Grupa I:

Stal Poznań, Gwardia Słupsk, Kolejarz Gdańsk, Budowlani Gdańsk, Kolejarz Toruń, Gwardia Bydgoszcz, Kolejarz Bydgoszcz, Stal Wrocław.

Grupa II:

Gwardia Warszawa, Spółnia Warszawa, Gwardia Biały Stok, Unia Chodaków, Włóknarz Radom, OWKS Lublin, Kolejarz Olsztyn, Włóknarz Łódź.

Grupa III:

Górnik Wałbrzych, Budowlani Opolo, OWKS Wrocław, Stal Lipiny, Górnik Zabrze, Ogniwo Częstochowa, Górnik Bytom, Stal Katowice.

Grupa IV:

Gwardia Kielce, Ogniwo Tarnów, OWKS Kraków, Bu-

dowlani Przemyśl, Włóknarz Chelmek, Stal Sosnowiec, Stal Dąbrowa Górnicza, Górnik Knurów.

W II lidze bokserskiej

Gwardia Wr. — Bud. Myst. 13 : 7

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi rozegrany został w Mysłowicach mecz pięściarski pomiędzy Budowlanymi a Gwardią z Wrocławia.

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo odniosła drużyna wrocławska w stosunku 13:7.

Walki stały na bardzo słabym poziomie i obie strony walczyły nieczysto. Z drużyny wrocławskiej najlepiej wypadł Urbanowicz.

* Włóknarz Łódź — CWKS 4 : 16.

Siatkarki Budowlanych (J.G.) i siatkarze AZS-u

wygrują eliminacje o puchar PZKS i S

Wczorajsze eliminacje siatkówki żeńskiej o puchar PZKSIS, wbrew oczekiwaniom stały na niezłym poziomie i były emocjonujące. Na starcie zobaczyliśmy cztery zespoły: Budowlanych (Jelenia Góra), drużynę wicemistrzowską Gwardię (Wrocław), AZS (Wr.), Budowlanych (Wr.), oraz Górnika (Wałb.) i Stal (Pafawag - Wrocław).

AZS (Wrocław)	3	2	4:2
Gwardia (Wrocław)	3	1	3:3
Budowlani (Wrocław)	3	0	0:6

W finałowych rozgrywkach męskich o puchar PZKS i S okręgu dolnośląskiego padły następujące wyniki: AZS (Wr) — Stal — Pafawag 2:1, Spółnia (Kłodzko) — Budowlani (Wr) 2:1, AZS — Spółnia 2:0, Stal — Spółnia 2:1, AZS — Budowlani 2:0, Stal — Budowlani 0:2.

Pierwsze miejsce zdobył zdecydowanie zespół wrocławskich akademików przed Budowlanymi (Wr), Stalą — Pafawag (Wr) i Spółnią (Kłodzko). O zdobyciu drugiego miejsca, wobec równej ilości zdobytych punktów przez trzy zespoły, zdecydował dopiero lepszy stosunek setów.

Dwa pierwsze zespoły kobiet i mężczyzn wezmą udział w rozgrywkach półfinałowych PZKS. (Zuk.)



Niedzielne eliminacje zakończyły się pełnym sukcesem jeleniogórzanek, które udowodniły tym samym, że zdobyte przez nie tytuły mistrza okręgu nie było dziełem przypadku.

Spotkanie Budowlanych (Jelenia Góra) z drużyną wrocławskiej Gwardii było najdramatyczniejszym meczem wczorajszych rozgrywek. Pierwszy set wygrały zawodniczki Jeleniej Góry, drugi rozstrzygnęła na swoją korzyść szóstka wrocławianek.

W decydującym secie gwardzistki prowadziły 14:12, mając przy tym zagrywkę. Niesłusne nerwy nie dopisały drużynie wicemistrza i Gwardia przegrała seta do 14:12, a zarazem i spotkanie. U pokonanych dobrze zagrała Ziemobówna, której silne ścienią wprowadzały zamieszanie w zespole przeciwnika.

Trudno jest nam kogoś wyróżnić z drużyny jeleniogórskiej, gdyż wszystkie zawodniczki zagrały dobrze zarówno w polu jak i przy siatce.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki:

Budowlani (Jelenia Góra) — AZS (Wr) 2:0 (15:4, 15:11), Budowlani (Wr) — Gwardia (Wr) 0:2 (6:15, 6:15), AZS (Wr) — Budowlani (Wr) 2:0 (15:2, 15:4), AZS (Wr) — Gwardia (Wr) 2:0 (15:4, 15:1).

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Budowlani (Jel. Góra)	3	3	6:1
-----------------------	---	---	-----

W pingpongowej klasie A

Gwardia, Stal i Spółnia kandydatami do tytułu mistrza

Z udziałem ośmiu drużyn rozpoczęły się pingpongowe mistrzostwa wrocławskiej klasy A. Pierwsze dwie kolejki rozgrywek przyniosły na ogół zwycięstwo faworytów Niemniej jednak zanotowali szereg niespodzianek w spotkaniach indywidualnych.

Już pierwsze uderzenia rakietek pozwoliły na zorientowanie się, kto kandydować będzie do tytułu mistrza.

W pierwszej grupie Stal - Pafawag i Gwardia mają już zapewniony udział w turnieju finałowym, który odbędzie się w dniu 7 lutego w świetlicy PDT. Natomiast w drugiej grupie ostatniego dnia nie powiedziała jeszcze rezerwa Ogniwa, w barwach której grają Niemcewicz, Szlachet i Stadnik.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWA

GWARDIA I STALI - PAFAWAG W grupie pierwszej rozegrano cztery spotkania. W pierwszym Gwardia pokonała Kolejarza 10:0 zdobywając punkty przez Kukawkę, Frankowskiego, Szpakowskiego oraz debel: Wenda, Frankowski.

Stal - Pafawag zwyciężyła AZS w stos. 8:2. Punkty dla Stali uzyskali: Jankowski 3, Osmyk i Szostkowski po 2, oraz para Szostkowski, Osmyk 1, dla pokonanych: Woźnica i Woźny po 1.

W drugiej kolejce rozgrywek Gwardia pokonała AZS 7:3. Gwardziści zagraли doskonale uzyskując punkty przez Frankowskiego 3, oraz Kukawkę i Szpakowskiego po 2. Po 1 punkcie dla akademików uzyskali: Woźny, Wojtasiewicz oraz debel.

W czwartym spotkaniu mistrzostw Stal pokonała Kolejarza 10:0. Szostkowski, Osmyk, i Jankowski oraz para: Osmyk, Szostkowski uzyskała potrzebne do zwycięstwa punkty.

TABELKA:

Stal Pafawag	2	4	18:2
Gwardia	2	4	17:3
AZS	2	0	5:15
Kolejarz	2	0	0:20

W 2-jej grupie rezerwa Ogniwa, osłabiona brakiem Stadnika, uległa niespodziewanie wysoko 1:9 Spółni. Niespodzianką była porażka Niemcewicza z Feingolda i Ormiana ze Stachem.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza):

W wadze muszej lepszy technicznie Kluczyński wygrał wyraźnie z Rudkowskim II.

W koguciej Lebny uległ, wysoko na punkty Fasco, który rozwiązał walkę dobrze taktycznie i górował zdecydowanie nad swoim przeciwnikiem.

W piórkowej Nowacki pokonał przez tko. ambitnego Zajdla, który usiłował swemu przeciwnikowi wyrazić pod względem technicznym i fizycznym.

W wadze lekkiej Swisz zwyciężył Kucharskiego.

W lekko-półśredniej Wytyk, po najładniejszej walce dnia, uległ przez t. k. o. w III st. Sawickiemu.

W półśredniej Swiderski przegrał ze Sztolcem. Zawodnik Poznania w pierwszym starciu znalazł się na deskach.

W wadze lekko-średniej Kupczyk, po wygranej pierwszej rundzie, przegrał przez t. k. o. z Matulą.

Waluga powrócił na ring

Ogniwo - Wr. Dzierżoniów 15:5

Drużyna pięściarska wrocławskiego Ogniwa gościła w Dzierżoniowie, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscowym Włóknierzem, wygrywając w wysokim stosunku 15:5.

W ramach tego meczu doszło do interesującego pojedynku Waluga — Śniegola, zakończonym przekonywującym zwycięstwem pięściarza wrocławskiego.



Waluga wystąpił w ringu po długiej przerwie spowodowanej przewlekłą kontuzją ręki. Mimo to pokazał boks w dobrym wydaniu, a jego serie nie straciły prawie nic na dynamice. Niespodzianką meczu był remis Kurowskiego II z nieznanym dotychczas Roslakiem.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu pięściarza Ogniwa).

W wadze muszej lepszy technicznie Kluczyński wygrał wyraźnie z Rudkowskim II.

W koguciej Lebny uległ, wysoko na punkty Fasco, który rozwiązał walkę dobrze taktycznie i górował zdecydowanie nad swoim przeciwnikiem.

W piórkowej Nowacki pokonał przez tko. ambitnego Zajdla, który usiłował swemu przeciwnikowi wyrazić pod względem technicznym i fizycznym.

W wadze lekkiej Swisz zwyciężył Kucharskiego.

W lekko-półśredniej Wytyk, po najładniejszej walce dnia, uległ przez t. k. o. w III st. Sawickiemu.

W półśredniej Swiderski przegrał ze Sztolcem. Zawodnik Poznania w pierwszym starciu znalazł się na deskach.

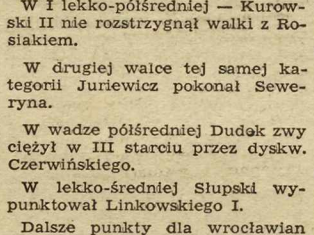
W wadze lekko-średniej Kupczyk, po wygranej pierwszej rundzie, przegrał przez t. k. o. z Matulą.

Waluga powrócił na ring

Ogniwo - Wr. Dzierżoniów 15:5

Drużyna pięściarska wrocławskiego Ogniwa gościła w Dzierżoniowie, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscowym Włóknierzem, wygrywając w wysokim stosunku 15:5.

W ramach tego meczu doszło do interesującego pojedynku Waluga — Śniegola, zakończonym przekonywującym zwycięstwem pięściarza wrocławskiego.



Waluga wystąpił w ringu po długiej przerwie spowodowanej przewlekłą kontuzją ręki. Mimo to pokazał boks w dobrym wydaniu, a jego serie nie straciły prawie nic na dynamice. Niespodzianką meczu był remis Kurowskiego II z nieznanym dotychczas Roslakiem.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu pięściarza Ogniwa).

Wrocławianie nadal na czele tabeli

Roslan pokonał Gajera Ogniwo-Budowlani Warszawa 7:3

Mistrzowski debel Polski przegrywa we Wrocławiu

Z udziałem kompletu widzów odbył się w sali „Energetyk” mecz tenisa stołowego o mistrzostwo ligi, pomiędzy drużynami wrocławskiego Ogniwa i Budowlanych Warszawa, zakończony zwycięstwem miejscowych w stosunku 7:3.

Pomimo wysokiego wyniku ko-

nawiał równorzędny pojedynek z Gajem, najlepszym zawodnikiem gości.

Obserwując formę pingpongistów Ogniwa i ich nieprzerwane pasmo zwycięstw w spotkaniach ligowych, możemy liczyć na to, że w tym roku tytuł drużynowego mistrza Polski, po raz pierwszy znajdzie się w posiadaniu wrocławskiego zespołu.

Wczorajszy mecz z Budowlanymi był przedostatnim spotkaniem trójki Ogniwa w pierwszej rundzie rozgrywek. Na ostatni mecz wrocławianie wyjeżdżają do Torunia.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze):

Gra podwójna: Arbach, Ciupryk — Gaj, Peztkowski 2:0 (21:15, 21:13).

Gry pojedyncze: Roslan — Gajer 2:1 (21:18, 16:21, 21:16). Ciupryk — Gaj 1:2 (20:22, 21:19, 19:21). Arbach—Peztkowski 2:0 (21:16, 21:12). Ciupryk — Gajer 2:1 (21:11), 14:21, 21:19). Roslan — Peztkowski 2:1 (19:21, 23:21, 21:15). Arbach — Gaj 0:2 (17:21, 16:21). Ciupryk — Peztkowski 2:0 (21:17, 21:16). Arbach — Gajer 2:0 (21:7, 21:16). Roslan — Gaj 0:2 (19:21, 17:21). (Bil.)



dynek w grze podwójnej, gdzie mistrzowska para Polski Gaj — Peztkowski, uległa gładko po dwu setowej walce parze Arbach — Ciupryk.

W grze pojedynczej miła niespodziankę sprawił Roslan, znajdując się naprawdę w wielkiej formie. Minionego niedzieli w meczu krakowskim pokonał Mamczarczyka, opromienionego zwycięstwem nad Arbachem i Ciuprykiem, a wczoraj zwyciężył wysoko notowanego Gajera, Ponadto

W koszykowej klasie A

WKS-Stal Wr. 28:18 Ogniwo-Budowlani 45:24

W dniu wczorajszym odbyły się w sali Ośrodka W. F. na stadionie Olimpijskim dwa spotkania koszykówki męskiej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo dolnośląskiej klasy A.

W pierwszym, po grze stojącej na przeciętnym poziomie, wrocławski WKS pokonał drużynę Stali — Pafawag w stosunku 28:18 (12:9). Wojskowi przeważali nad gospodarzami zarówno szybkością jak i kondycją.

Lewandowski 4, Plan 6, i Olszewski 3.

Z zwycięzców należy wyróżnić szybkiego Stockiego, zdobywcy największej ilości punktów u Budowlanych dobrze zagrał Plan.

Oba spotkania prowadził Błaszczak i Regula z Wrocławia. (Zuk.)

W hokeju na lodzie

Włóknarz (Wałbrzych) Stal-Pafawag (Wrocław) 12:1

Wałbrzyskanie w dobrej formie

Na lodowisku w Wałbrzychu odbył się towarzyski mecz hokejowy pomiędzy wrocławską Stalą — Pafawag a miejscowym Włóknierzem.

Po ciekawej i pełnej emocji grze, wysokie zwycięstwo w stosunku 12:1 (1:0, 6:1 i 5:0) odnieśli hokeiści wałbrzyscy.

Miejscowi przewyższali gości techniką jazdy i dyspozycją strzałową. Jedyny punkt dla wrocławian zdobył Tymowicz.

Punkty dla wałbrzyszan u-

zyskali: Teliszewski 3, Jędról i 3 oraz Kamyk, Szlędak, Mi-



jaczy i Józwa po 1. Jedna bramka samobójcza.